



Sygn. akt II CSK 4/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. K.

przeciwko Gminie G. - Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 maja 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 10 sierpnia 2007 r., sygn. akt V Ca (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego poniesionymi przez stronę pozwaną,**
- 3. przyznaje adwokatowi Z. A. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w G.) kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) zwiększoną o podatek VAT tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu**

Uzasadnienie

W. K. w pozwie skierowanym przeciwko Gminie G. – Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w G., wnosił o zasądzenie od pozwanej kwoty 56 000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz zwrotu wydatków związanych z leczeniem skutków wypadku, któremu uległ w dniu 12 maja 2004 r. schodząc po schodach do piwnicy w budynku należącym do pozwanej.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2007 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo, przyjmując za podstawę orzeczenia następujące ustalenia faktyczne.

Powód wraz z rodziną zamieszkuje w budynku wybudowanym przed 1945 rokiem, położonym przy Al. (...) w G., w którym na podstawie umowy najmu z dnia 20 stycznia 2003 r. zajmuje lokal należący do pozwanej. W budynku ustanowiona została odrębna własność lokali. Pozwana, której udział w nieruchomości wspólnej wynosi 74,70%, na podstawie umowy z dnia 10 lipca 2002 r. sprawuje zarząd całą nieruchomością.

W dniu 12 maja 2004 r. powód nadzorował wyładunek dostarczonego drewna na opał i wrzucanie go przez okno do piwnicy, po czym postanowił udać się do piwnicy by sprawdzić czy ilość zmagazynowanego drewna będzie wystarczająca. Po schodach pierwsza szła żona powoda, natomiast powód schodził jako drugi. W pewnym momencie powód poślizgnął się i upadł w taki sposób, że niemal nie przewrócił idącej przed nim żony. Po przyjeździe pogotowia ratunkowego sanitariusze wspólnie z lekarzem przenieśli powoda do karetki, podali mu środki przeciwbólowe i przewieźli do szpitala w celu zdiagnozowania obrażeń. Okazało się, że na skutek upadku powód doznał drzazgowego złamania lewej kości udowej z przesunięciem i przez 14 dni był hospitalizowany na oddziale urazowo-ortopedycznym Szpitala Wojewódzkiego w G. Przeprowadzenie koniecznego zabiegu operacyjnego było u powoda ryzykowne ze względu na przebyty wcześniej zawał serca i chorobę Heine-Medina. Już przed wypadkiem bowiem powód był inwalidą drugiej grupy. Po pomyślnie przeprowadzonej operacji powód został wypisany do domu, z tym że nie mógł obciążać złamanej nogi i zmuszony był poruszać się na wózku inwalidzkim. Zamknął w związku z tym prowadzony zakład szewski, jednak regularnie uiszczał czynsz za zajmowany lokal użytkowy. W lipcu 2005 r. powód poddany został kolejnej operacji, której celem było usunięcie elementów wewnętrznych mocujących kości uda. Pomimo pomyślnego

przebiegu samego zabiegu kość udowa zrosła się nieprawidłowo i jest krzywa, co powoduje obciążenie układu ruchu.

Stan techniczny schodów, na których powód poślizgnął się i upadł doznając złamania nogi, był zadowalający; umożliwiało bezpieczne korzystanie przy zachowaniu ostrożności przez osoby pełnosprawne. Powód – uznając pozwaną za winną spowodowania wypadku ze względu na brak dbałości o należyty stan techniczny schodów prowadzących do piwnicy – wezwał ją do zapłaty zadośćuczynienia i wydatków związanych z leczeniem, a wobec odmowy spełnienia żądanego świadczenia wystąpił z pozwem, który zapoczątkował postępowanie w sprawie.

Sąd Rejonowy stwierdził, że, zgodnie z art. 415 k.c., pozwana może odpowiadać za skutki wypadku wyłącznie na zasadzie winy oraz że w ustalonym stanie faktycznym nie dopatrył się winy pozwanej. Nie można przypisywać pozwanej winy tylko z tej przyczyny, że nie zapewniła powodowi jako osobie niepełnosprawnej lokalu mieszkalnego odpowiadającego jego warunkom zdrowotnym, w art. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733 ze zm., jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm. – dalej „u.o.pr.lok.”), na podstawie którego strony zawarły umowę najmu, nie ma bowiem mowy o konieczności uwzględnienia takich okoliczności, jak np. stan zdrowia czy stopień inwalidztwa, a stan techniczny przedmiotowych schodów został oceniony przez biegłego jako umożliwiający bezpieczne korzystanie przez osoby pełnosprawne. Powód zamieszkał w budynku na około półtora roku przed wypadkiem i zdążył poznać stan schodów prowadzących do piwnicy – zauważył Sąd Rejonowy – wobec czego powinien zdawać sobie sprawę z tego, że schody te mogą być dla niego utrudnieniem.

Apelację powoda od tego wyroku Sąd Okręgowy w G. oddalił wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2007 r. Sąd Okręgowy zaaprobował zarówno ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak i ich ocenę prawną. Podkreślił, że Sąd pierwszej instancji wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy i ocenił go zgodnie z regułami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. oraz że płaszczyzna stopni schodów – jak wynikało z opinii biegłego – poza naturalnym zużyciem nie była śliska, a ich ogólny stan nadawał się do eksploatacji przez osoby pełnosprawne. Jeszcze przed wypadkiem powód ze względu na schorzenie w postaci zwiotczenia kończyn dolnych korzystał z aparatu stabilizującego lewy staw skokowy i wyrównującego skrócenie kończyny o 3 cm. W takim stanie chodzenie po schodach – stwierdził Sąd Okręgowy – zawsze łączy się z

ryzykiem doznania uszczerbku. Schodząc zatem po schodach do piwnicy powód podjął zbędne ryzyko, tym bardziej że sytuacja nie wymagała osobistego sprawdzenia przez niego ilości zgromadzonego drewna. Mogła to uczynić żona powoda lub któraś z osób obecnych przy wyładunku opału.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego powód, powołując się na podstawę określoną w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., wnosił o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez „uwzględnienie powództwa” ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach powołanej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie przepisów: art. 415 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w której bezspornie pozwanej należy przypisać winę, polegającą na niedopełnieniu obowiązku utrzymania schodów w stanie gwarantującym bezpieczne korzystanie wszystkim mieszkańcom budynku, i art. 4 u.o.pr.lok. przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wynikający z tego przepisu obowiązek zaspokajania potrzeb mieszkaniowych polega wyłącznie na dostarczaniu lokali, podczas gdy obejmuje on również utrzymywanie lokali i budynków w należyтым stanie, zapewniającym bezpieczne korzystanie z nich.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważania trzeba rozpocząć od przypomnienia, że dla oceny podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny sprawy przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku. Z art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c. wynika bowiem, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, że w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania oraz że jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Przypomnienie to stało się konieczne, ponieważ skarżący konstruując zarzut naruszenia prawa materialnego nawiązywał do stanu faktycznego, który odbiega od ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Świadczą o tym zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenia o nienależyтым stanie technicznym schodów, w tym o śliskiej powierzchni stopni spowodowanej długoletnim użytkowaniem. Sądy orzekające oparły się w swoich ustaleniach na opinii biegłych z dziedziny budownictwa, z której wynika, że szerokość stopni była równa, a ich płaszczyzna nie była śliska; zróżnicowana była jedynie wysokość stopni, zwłaszcza pierwszego i ostatniego, różnice sięgały przy tym 4 cm. Biegli ocenili stan techniczny schodów jako zadowalający i umożliwiający osobom pełnosprawnym bezpieczne korzystanie przy zachowaniu ostrożności. Sąd

pierwszej instancji uznał opinię biegłych za rzetelną i przekonującą, a Sąd Okręgowy ocenę tę zaaprobował. Postawiony przez skarżącego zarzut obrazy przepisów art. 415 k.c. i art. 4 u.o.pr.lok. trzeba zatem odnieść do stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku.

Pierwszy z powołanych przepisów normuje odpowiedzialność deliktową opartą na winie sprawcy, dlatego czyn pociągający za sobą tę odpowiedzialność musi wykazywać określone znamiona odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, określane mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, określane winą w znaczeniu subiektywnym. Dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1681/00, niepubl. i z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/02, niepubl.).

Rzeczą skarżącego było wykazanie przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w tym zawinionego zachowania się strony pozwanej jako zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, oraz związku przyczynowego między tym zachowaniem się a szkodą. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że skarżący nie wykazał przesłanek, od spełnienia których uzależniona była odpowiedzialność pozwanej. Skarżący ma wprowadzić co do zasady rację wywodząc, że w ramach obowiązku zaspokajania potrzeb mieszkaniowych w rozumieniu art. 4 u.o.pr.lok. na pozwanej ciążył obowiązek utrzymania substancji mieszkaniowej w należyтым stanie, w tym obowiązek przeprowadzania koniecznych napraw i remontów. Nie oznacza to jednak, że samo wskazanie na fakt niedostosowania schodów prowadzących do piwnicy do potrzeb osób niepełnosprawnych wystarczy do uznania zachowania pozwanej za zawinione. Trzeba zauważyć, że nie chodzi tu o schody prowadzące do lokalu mieszkalnego, które zapewniają osobom niepełnosprawnym konieczną komunikację. Skarżący mógł zatem zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe, nie poruszając się po przedmiotowych schodach, a w razie potrzeby zejścia do piwnicy skorzystać z pomocy członków rodziny. Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że korzystanie ze schodów prowadzących do piwnicy nie stanowiło zagrożenia dla osób pełnosprawnych.

Nie można też podzielać poglądu skarżącego, że pozwanej należy przypisać winę z tej przyczyny, że nie dopełniła obowiązku utrzymania schodów w stanie gwarantującym bezpieczne korzystanie wszystkim mieszkańcom budynku. Trzeba podkreślić, że korzystanie z każdego schodu, choćby znajdowały się w najlepszym stanie technicznym, zawsze wymaga zachowania ostrożności, stąd teza o zapewnieniu stanu gwarantującego pełne bezpieczeństwo ma jedynie charakter teoretyczny. Skarżący – jak wynika z ustalonego stanu faktycznego – zamieszkał w budynku przy Al. (...) na około półtora roku przed wypadkiem i znał stan techniczny schodów prowadzących do piwnicy. Będąc osobą cierpiącą na zwiotczenie kończyn dolnych i korzystając z aparatu stabilizującego staw skokowy oraz wyrównującego skrócenie lewej kończyny, powinien liczyć się z ryzykiem, jakim było dla niego pokonywanie wszelkich schodów, zwłaszcza przedmiotowych schodów do piwnicy.

Konkludując trzeba zgodzić się z oceną Sądów orzekających, że skarżący nie wykazał przesłanek odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 12 maja 2004 r.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 102 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. Zgodnie z §§ 6, 13 ust. 4 i 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd Najwyższy przyznał adw. Z. A. kwotę 1 800 zł zwiększoną o podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu w postępowaniu kasacyjnym.